Radość i powrót do II ligi.

Dzisiaj młodziczki gościły w Chełmnie. Przeciwniczkami były Pałacanki i Chełmnianki. Pierwszy mecz nasze dziewczyny rozegrały z Pałacem Bydgoszcz. Pierwszy set był dramatyczny dla nas. Przy stanie po 14, kontuzji nabawiła się Agata Sokolnicka. Odnowił się uraz nabyty na treningu i musiała zejść z boiska w celu opatrzenia rozciętej brody. To wydarzenie zdekoncentrowało dziewczyny i set zakończył się wygraną Pałacu do 22. Druga odsłona już w pełni koncentracji i trenerowi Kromrychowi pozostało tylko rozłożyć ręce i pogodzić się z miażdżącą porażką - 25:9. Tie break poszedł za ciosem i dziewczyny wygrały do 9. Zwyciężczynią pomagali nasi rodzice i licznie zgromadzeni sympatycy z Chełmna. Ogłuszający doping bębnów nie pozwalał na swobodne porozumiewanie się z zawodniczkami. Drugi mecz z gospodyniami i przyjazny doping tym razem był przeciwko nam. Koncentracja, uważna gra pozwoliła na świętowanie drugiego zwycięstwa i awansu do II ligi. Na początku drugiego seta niekomfortowo poczuła się Oliwia Wieczorkowska uskarżając się na bóle barku. Zastąpiła ją Weronika Markowska, która doprowadziła zespół do zwycięstwa. Również bardzo dobrze zafunkcjonowała Agata Cywińska nie na swojej pozycji – bo na środku. Tak że mieliśmy na boisku trzy rozgrywające w różnych konfiguracjach. Wielką radość i zadowolenie dziewczyn mogliśmy oglądać i słyszeć jeszcze długo po meczu.